Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24 64. Administracyi № 16-72.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

PRENUMERATA: W kraju mies. 1.— kwart. 3.— półrocz. 6.— rocz. 12.—; Za granicą 1.50, 4.50, 9.—, 18.—
Za zmianę adresu 30 kop.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. Nekrologi po 50 k. od wiersz. petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem 6 wyrazów po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Załączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.
Wiersz petitowy zajmuje miejsce 145 mm kw.
Numer pojedyńczy 5 kop.

Wojna.

Wojna włosko-germańska.

W dniu wczorajszym w szeregu wielkiej koalicyi europejskiej stanął do walki z germańskiem dwuprzymierzem nowy kombatant: ostatnie wielkie mocarstwo Europy, które dotychczas udziału w zapasach wszechświatowych nie brało: Włochy. Wystąpienie włoskie zasadniczo zmienia, całą zarówno polityczną jak i strategiczną sytuacyę na korzyść trójporozumienia angielsko-francusko-rosyjskiego, które walkę z przemocą teutońskich mocarstw rozpoczęło.

Pomijając znaczenie polityczne historycznego dziś dnia 11 go maja, jako do działań wojennych bezpośrednio nie należące, poświęcimy słów parę jego doniosłości ściśle strategicznej.

A więc—najpierw — staje do walki z zastępami austryacko-niemieckimi nowa, świeża armia liniowa, a więc taka, jakiej dziś już mocarstwa germańskie, organizacyę swą wojskową głównie na rezerwie i pospolitem ruszeniu opierające, nie posiadają. Następnie armia ta występuje w szranki po dziesięciomiesięcznej obserwacyi już toczącej się wojny. Innemi słowy musi ona być już uświadomiona i przystosowana do tych wszystkich specyalnych warunków wojny współczesnej, które przed wybuchem wielkiego zatargu europejskiego nie tylko dla przeciętnych mieszkańców Europy, ale nawet dla specyalistów wojskowych niejasnymi były. Wreszcie—i to jest niemniej ważne — z chwilą wystąpienia Włoch nie może już być mowy o przyłączeniu się któregokolwiek z mocarstw bałkańskich do koalicyi germańskiej. Przeciwnie, eskontowane być może zwiększenie liczby sprzymierzeńców przeciwniemieckich.

Obecnie zatem liczba wojen jakie świat w danej chwili prowadzi, zwiększa się do ogromnej liczby 24. Są to wojny: 1) rosyjsko-niemiecka, 2) rosyjsko-austryacka, 3) rosyjsko turecka, 4) francusko-niemiecka, 5) francusko-austryacka, 6) francusko-turecka, 7) angielsko-niemiecka, 8) angielsko-austryacka, 9) angielsko-turecka, 10) włosko-niemiecka, 11) włosko-austryacka, 12) włosko-turecka, 13) belgijsko-niemiecka, 14) belgijsko-austryacka, 15) belgijsko-turecka, 16) japońsko-niemiecka, 17) japońsko-austryacka, 18) japońsko turecka, 19) serbsko-niemiecka, 20) serbsko-austryacka, 21) serbsko-turecka, 22) czarnogórsko-niemiecka, 23) czarnogórsko-austryacka i 24) czarnogórsko-turecka. Naturalnie, że część tych wojen pozostaje ściśle teoretyczną (np. belgijsko-turecka, lub serbsko-turecka), lecz wszystkie te państwa znajdują się ze sobą istotnie w stanie wojny. Osiem państw (Rosya, Anglia, Francya, Włochy, Japonia, Belgia, Serbia i Czarnogóra) połączyło się w jedno przeciw trzem (Niemcy, Austro-Węgry i Turcya).

Podawaliśmy już w „Dzienniku" artykuły o armii i flocie włoskiej. W najbliższych numerach, prócz przebiegu wypadków bojowych na nowym teatrze wojny (na których rozwój dni parę zaczekać prawdopodobnie wypadnie, (podamy opis tego teatru, jako widowni przyszłych bitew między nowym kombatantem koalicyi europejskiej a zastępami germańskimi.

TELEGRAMY.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Piotrogrodzkiej).

Ze sztabu Wodza Naczelnego.

Urzędowo, 10-go maja.

W sekcyi szawelskiej nieprzyjaciel utrzymuje jeszcze mocno ufortyfikowane przez siebie pozycye pod Bubie. Znaczne siły nieprzyjacielskie, które w rejonie Rossień przeprawiły się na lewy brzeg Dubissy, ponownie odrzucone zostały przez nas na drugi brzeg rzeki.

Na froncie rawskim, w dolinie Pissy, sparaliżowaliśmy próby nieprzyjaciela przejścia do ataku.

Na lewym brzegu Wisły w ciągu dni ostatnich nieprzyjaciel, popierany przez silny ogień artyleryi, bezskutecznie usiłował odrzucić nasze posterunki strażnicze, utrzymujące się na lewym brzegu Rawki.

Na południe od Pilicy, w rejonie Klimontowa, nieprzyjaciel usiłował przejść do ofenzywy. W nocy na 9 maja energicznym kontratakiem odrzuciliśmy go, biorąc do niewoli przeszło 1000 jeńców i 4 kartaczownice.

W Galicyi nieprzyjaciel naogół przeszedł do defenzywy. Rozpoczynane przez niego kroki zaczepne posiadają przeważnie charakter kontrataków.

Pomiędzy Wisłą a Przemyślem posunęliśmy się nieco naprzód na lewym brzegu Sanu, odpierając 4 kontrataki nieprzyjacielskie w rejonie Rudnika. W kierunku północno-wschodnim od Sieniawy wyparliśmy nieprzyjaciela ze wsi Dobra. Kontratak niemiecki na froncie Makowisko — Wietlin, dokonany w noc na 9 maja, został przez nas pomyślnie odparty.

Pomiędzy Przemyślem a wielkiemi biotami dniestrzańskiemi dn. 8-go maja nieprzyjaciel nie zaprzestawał prób przerwania naszego frontu pomiędzy wsiami Husakowem a Krukienicą. W nocy na 9 maja wojska nasze przeszły do ofenzywy w rejonie najbardziej zbliżonym do Dniestru i odrzuciła nieprzyjaciela, biorąc do niewoli 900 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Na froncie prawego brzegu Dniestru, w rejonie Słońska, dn. 9 maja odbywała się w dalszym ciągu uporczywa walka. Nieprzyjaciel kilkakrotnie docierał do naszych okopów, lecz zapomocą ognia i kontrataków za każdym razem był przez nas odrzucany. Podczas tych bitew wzięliśmy do niewoli 17 oficerów i 640 szeregowców i zabraliśmy karabiny maszynowe.

Na froncie Dolina — Kołomyja silny ogień działowy.

Ze sztabu armii kaukaskiej.

Urzędowo, dn. 9-go maja.

D. 8 go maja w sekcyi nad morzem wymiana strzałów trwała w dalszym ciągu. W kierunku Wanu toczy się bitwa między wojskami naszemi i tureckiemi w rejonie przełęczy Czusa-Gladuk.

Włochy wypowiedziały wojnę Austryi.

SZTOKHOLM 10 (AP). Dzisiaj po południu ambasador włoski w Wiedniu, książę Avarna doręczył ministrowi spraw zagranicznych Burianowi notę o wypowiedzeniu wojny.

RZYM 10 (AP). Minister spraw zagranicznych zwrócił się do przedstawicieli Włoch zagranicą z okólnikowym telegramem, w którym szczegółowo wyłuszcza kwestyę stosunków austro-włoskich. Zakończenie telegramu brzmi następująco: „Wziąwszy pod uwagę wszelkie okoliczności uprzednie, rząd królewski, poparty w swej decyzyi przez głosowanie parlamentu i potężne manifestacye, jakie się odbywały w kraju, postanowił poniechać wszelkiej dalszej zwłoki i w dniu dzisiejszym zakomunikował w imieniu króla ambasadorowi austryackiemu w Rzymie, iż poczynając od 11-go maja uważa się na stopie wojennej z Austro-Węgrami".

Analogiczne instrukcye wczoraj telegraficznie przesłane zostały ambasadorowi włoskiemu w Wiedniu.

RZYM 10 (AP). Agencya Stefani'ego komunikuje, iż Włochy uważać się będą na stopie wojennej z Austro-Węgrami począwszy od d. 11-go maja. Ambasador austryacki otrzymał paszporty i o godz. 3-ej min. 30 wyjeżdża z Rzymu. Ambasador włoski w Wiedniu został odwołany.

Paryż 10 (AP). Minister wojny zwrócił się do generałów Joffre'a i Gouraud'a z telegramem następującej treści: „Otrzymaliśmy od naszego ambasadora przy dworze królewskim telegram o wypowiedzeniu przez Włochy wojny Austro-Węgrom. Wojska nasze z entuzyazmem przyjmą tę wiadomość o wystąpieniu naszej siostry łacińskiej. Wierna swej sławnej przeszłości historycznej Italia występuje, aby razem z naszymi sprzymierzeńcami i nami walczyć za cywilizacyę przeciwko barbarzyńcom. Zwracając się do naszych dawnych i przyszłych towarzyszów broni z serdecznem pozdrowieniem, witamy ich wystąpienie jako nową gwarancyę ostatecznego zwycięstwa".

Rzym 10 (AP). Według wiadomości, otrzymanych ze Szwajcaryi, wojska bawarskie skoncentrowane zostały w Tyrolu i Trentino. Jak przypuszczają, przeciwko Włochom skoncentrowano 100,000 bawarczyków i węgrów.

Rzym 10 (AP). W ostatniej chwili oprócz powołanych już rezerwistów 1-ej i 2-ej kategoryi od r. 1876 do 1895, ogłoszono o powołaniu 3-ej kategoryi, poczynając od roku 1876 do 1895, która nie odbywała powinności wojskowej.

Rzym 10 (AP). Według informacyi agencyi Stefani'ego, król podpisał dekret o powszechnej mobilizacyi armii i floty oraz o rekwizycyi zwierząt pociągowych, a także wozów i samochodów towarowych. Mobilizacya rozpoczęła się 10-go maja. Komunikacya kolejowa, tak osobowa jak i towarowa, odbywać się będzie normalnie.

Rzym 10 (AP). Armia i flota zostały zmobilizowane. Ogłoszono stan wojenny w prowincyach Sandrio, Brescia, Verona, Vicenza, Belluna, Udine, Wenecya, Treviso, Padua i Ferrara. Na wyspach, wybrzeżu adryatyckiem i we wszystkich fortecach ogłoszono stan oblężenia.

Rzym 8 (AP). Wielu posłów, studentów i osób cywilnych, bez różnicy wieku i przynależności partyjnej, wstępuje do szeregów jako ochotnicy. Telegrafują tu z Brescii, iż wczoraj z rana żołnierze austryaccy, wysłani dla ochrony granicy pod Caffaro, zostali cofnięci do fortów „Storo" i „Tombino". Oddział, pilnujący mostu pomiędzy „Caffaro" i „Sondrone", wyruszył w tym samym kierunku, poprzecinawszy druty telefoniczne i oświetlenia elektrycznego. Ludność miejscowa otrzymała rozkaz opuszczenia rejonu. Most caffarski został podminowany przez austryaków. Cała prasa włoska nawołuje do patryotyzmu i zgody i zaleca mocną wiarę w zwycięstwo. O godz. 11 z rana Sonnino przyjął sekretarza ambasady austro-węgierskiej, a w kwandrans później ministra wojny Zuppeli'ego, który uprzednio odbył naradę z Salandrą. Po krótkiej rozmowie z Zuppeiim Sonnino przyjął ambasadora szwajcarskiego.

Zurych 8 (AP). Szwajcarya zgodziła się podjąć obrony interesów niemców we Włoszech i włochów w Niemczech.

Sztokholm 10 (AP). Według doniesienia dzienników berlińskich, zarząd kolei włoskich telegraficznie polecił naczelnikom stacyi, aby nie przyjmowali żadnych ładunków, adresowanych do szwajcarskich stacyi pogranicznych.

Rzym 10 (AP). Austrya i Włochy znajdują się już na stopie wojennej. Granica zamknięta. Komunikacye przerwane. Otrzymano wiadomości o barbarzyńskiem obchodzeniu się z pozostałymi w Austryi włochami. Pociąg z 1,500 włochami zatrzymany został na granicy. Podróżnych wyrzucono z wagonów i w ciągu 24 godzin trzymano pod gołem niebem bez pożywienia. Żandarmi zabronili ludności przychodzić podróżnym z pomocą. Dopiero następnego dnia przepuszczono ich przez granicę.

Rzym 9 (AP). W południe zebrała się rada ministrów, która, według informacyi gazety „Messagero", przyjęła formułę wypowiedzenia wojny.

Zurich 9 (AP). Z Berna donoszą, iż komunikacya towarowa między Niemcami i Włochami od wczoraj została przerwana.

Sztokholm 9 (AP). Donoszą tu z Rzymu, iż sesya parlamentu włoskiego odroczona została na czas nieokreślony.

Sztokholm 9 (AP). Korespondent berliński „Stockholms-Dagblad" dowiedział się w niemieckiem ministeryum spraw zagranicznych, iż Niemcy w stosunku do Włoch zajmą stanowisko wyczekujące. Zerwanie stosunków urzędowych między Włochami z jednej strony a Austryą i Niemcami z drugiej nie nastąpi przed wypowiedzeniem wojny, które powinno nastąpić ze strony Włoch. Dla Niemiec nie stanowi różnicy, czy Włochy wystąpią tylko przeciwko Austryi, ponieważ Niemcy będą działały wspólnie z Austryą.

Rzym 9 (AP). Po skończonem głosowaniu w senacie prezes wygłosił mowę, w której oświadczył, iż Włochy wiedzą, która ze stron walczących walczy w obronie prawa i cywilizacyi. Wypowiedziawszy życzenie, aby senat podczas otwarcia nowej sesyi miał możność uczczenia zwycięstwa, prezes zakończył mowę okrzykiem: „Niech żyje wojna". Posiedzenia senatu zostały odroczone na czas nieokreślony.

Rzym 8 (AP). Przyjęty przez parlament projekt prawa udziela rządowi pełnomocnictw do wydawania podczas wojny rozporządzeń posiadających moc prawa, jak również do asygnowania niezbędnych sum i amortyzowania takowych ze źródeł nadzwyczajnych.

Sztokholm 9 (AP). Urzędowo donoszą, iż rząd austro-węgierski doręczył wczoraj ambasadorowi włoskiemu notę, która jest odpowiedzią na komunikat Włoch o zerwaniu trójprzymierza. Nota wyraża zdziwienie z powodu oświadczenia Włoch, ponieważ ostatnia wojna może pozbawić trójprzymierze jego zasadniczej podstawy. W nocie zostały wyłuszczone dowody, w obronie postępowania Austryi w stosunku do Serbii, jak również oświadczono, iż Austro-Węgry poprzedniego dnia były przygotowane na zadośćuczynienie żądaniom włoskim. W końcu powiedziano, iż Austro-Węgry nie mogą przyjąć do wiadomości oświadczenia rządu włoskiego o zerwaniu traktatu związkowego, ponieważ zerwanie to przeczy przyjętym na siebie przez Włochy zobowiązaniom, na podstawie traktatu z d. 5-go grudnia 1912 roku, którym prolongowany został traktat przymierza do 8 lipca 1920 roku, przyczem może być on rozwiązany w drodze wypowiedzenia na rok przedtem. Ponieważ Włochy samowolnie zwolniły siebie od przyjętych zobowiązań, Austro-Węgry składają z siebie wszelką odpowiedzialnosć za następstwa, jakie może pociągnąć za sobą podobne postępowanie.

Manifestacye.

Rzym 10 (AP). O g. 5 wieczorem po uroczystem posiedzeniu rady miejskiej, członkowie rady wyszli z Kapitolu i stanęli na czele wielkiej procesyi. Przy dźwięku historycznych dzwonów pochód skierował się ku placowi Kwirynalskiemu, gdzie entuzyastyczną owacyę zgotowano całej rodzinie królewskiej, która trzykrotnie wychodziła na balkon do ludu, przyczem rozlegały się okrzyki: „Niech żyje wojna", „niech żyje armia", „niech żyje zwycięstwo", „niech żyje król". Młodociany następca tronu odpowiedział okrzykiem „Niech żyją Włochy". Następnie tłum urządził owacyę ministrowi spraw zagranicznych. Przeciągając przez historyczną ulicę „20 września" tłum witał ministra wojny i oficerów sztabu generalnego, którzy w odpowiedzi powiewali chustkami. Około gmachu ambasady amerykańskiej tłum witał ambasadora Stanów Zjednoczonych okrzykami: „Precz z mordercami Luzitanii". Stąd wyruszono do pałacu królowej wdowy. Królowa wyszła na balkon. W tej chwili tłum dowiedział się z gazet o napadzie, dokonanym w Berlinie na ambasadora włoskiego Bollati'ego i wyraził swe oburzenie okrzykami: „precz z mordercami", „precz z podłymi gwałcicielami"! Pochód skierował się ku pałacowi Salandry, a następnie ku gmachom ambasad angielskiej i rosyjskiej, misyi serbskiej i konsulatu czarnogórskiego, przyczem nad tłumem powiewały flagi państw sprzymierzonych. Należy zaznaczyć, iż pochód, w którym uczestniczył tłum wielotysięczny, przechodząc po placu weneckim, przed gmachem ambasady austryackiej przy Watykanie, nie pozwolił sobie na żaden odruch protestu, na żaden okrzyk wrogi, wykazując w ten sposób zupełne przeciwieństwo w porównaniu do motłochu niemieckiego.

Rzym 10 (AP). Prezydent Rzymu, który brał udział w pochodzie manifestantów do Kwirynału, został przyjęty przez króla, który zauważywszy, iż radni miejscy przybyli w mundurach wojskowych, powiedział: „Widzę, iż dla was mobilizacya już się rozpoczęła". Radni odpowiedzieli: „Wasza Królewska Mość! Jesteśmy gotowi przelać krew naszą za honor Waszej Królewskiej Mości"! Król odpowiedział: „Za honor Włoch"!

Znieważenie ambasadora włoskiego.

Sztokholm 9 (AP). Donoszą tu urzędownie z Berlina, iż kiedy ambasador włoski Bollati wieczorem wychodził z gmachu ambasady, przed którym tłoczyło się kilkoro dzieci i kobiet, jeden z wyrostków strącił z głowy ambasadora kapelusz. Wyrostek został obity przez znajdujących się w pobliżu mężczyzn i oddany w ręce policyi. Z powodu zajścia kancierz wyraził ambasadorowi Bollati za pośrednictwem adyutanta swe ubolewanie.

Sekretarz stanu Jagow wyraził ubolewanie listowie.

Rzym 8 (AP). „Tribuna", mówiąc o znieważeniu ambasadora włoskiego w Berlinie, proponuje ludności Rzymu zebrać się podczas odjazdu ambasadora niemieckiego i odpowiedzieć kulturalnem zachowaniem się na barbarzyński wybryk.

„Zielona Księga."

Rzym 8 (AP). Wśród dokumentów, ogłoszonych w „Zielonej Księdze", znajdują się depesze z Piotrogrodu, Berlina, Niszu i Sofii do ministra spraw zagranicznych Sonnino, donoszące o usiłowaniach Austro-Węgier, aby zawrzeć pokój z Rosyą. Zasługują na uwagę również instrukcye, dane ambasadorowi włoskiemu w Wiedniu w sprawie działań wojennych Austro-Węgier przeciwko Czarnogórze.

Sonnino, otrzymawszy d. 19-go lutego z Cetynii zawiadomienie o operacyach pięciu torpedowców austryackich w porcie Antivari, prosił ambasadora włoskiego w Wiedniu o zwrócenie uwagi austryackiego ministra spraw zagranicznych na to, iż operacye torpedowców austryackich nie odpowiadają zawiadomieniom rządu wiedeńskiego, jak również oświadczeniom barona Buriana.

Sonnino d. 9 marca otrzymał zawiadomienie, iż aeroplan austryacki rzucał bomby na pałac królewski w Cetynii, poczem Sonnino zwrócił się do ambasodora włoskiego w Wiedniu z prośbą o porozumienie się w tej sprawie z Burianem.

Dn. 26 marca, po rzuceniu przez aeroplan austryacki bomb w Podgoricy, Sonnino ponownie prosił ambasadora w Wiedniu o zażądanie od Buriana wyjaśnień o zaznaczenie, iż takie postępowanie jest nowem pogwałceniem przez Austro-Węgry umów, zawartych między obydwoma rządami.

Forsowanie Dardaneli.

Saloniki 6 (AP). Donoszą telegraficznie, iż flota sprzymierzona została podzielona na dwie eskadry. Jedna stoi u Dardaneli, druga rozpoczęła wczoraj bombardowanie miast nadbrzeżnych Azyi Mniejszej — Adalii, Halikarnasu, Fineki oraz wybrzeża, położonego wprost wyspy Castelloriso.

Z Tenedosu donoszą, iż powodzenie wojsk sprzymierzonych w Dardanelach staje się coraz bardziej stanowczem, opór zaś, stawiany przez nieprzyjaciela — coraz słabszym. Straty wojsk tureckich są olbrzymie.

Saloniki 9 (AP). Flota sprzymierzona energicznie bombarduje fortyfikacye nadbrzeżne i osiągnęła znaczne powodzenie. Sprzymierzeńcy wyrzucili do Smyrny około 500 pocisków. Turcy fortyfikują się wzdłuż całego pobrzeża, ustawiają działa wielkiego kalibru i urządzają przeszkody z drutu kolczastego. Na półwyspie Gallipoli toczyły się krwawe walki.

Paryż 10 (AP). Komunikat urzędowy. W Dardanelach dwie dywizye tureckie, pod osobistem dowództwem Limana-baszy, wykonały gwałtowny atak na anglików, skoncentrowanych w Kala-Tepe, jednakże zostały odparte z ciężkiemi stratami. Jednocześnie sprzymierzeńcy nasi osiągnęli powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transporty, z których jeden przewoził wojska z środkowej części półwyspu. Wojska nasze zostały skoncentrowane w odległości zaledwie kilku metrów od okopów tureckich. Nie zważając na silny opór nieprzyjaciela, wojska te osiągnęły znaczne powodzenie.

Na wschodnim teatrze wojny.

. . . . . 10 (AP). Przegląd „Naszego Wiestn." z dn. 9 maja:

W pobliżu Kurszan na półn.-zachód od Szawel i w rejonie Dubissy odbywa się uporczywa walka. Niemcy stawiają zacięty opór, lecz mężne wojska nasze pomyślnie posuwają się naprzód wzdłuż prawego brzegu Dubissy, wypierając niemców bagnetami z wielu wsi i zagarniając przytem kilkuset jeńców szeregowców i 10 oficerów. Wszystkie kontrataki nieprzyjaciela odparte zostały z wielkiemi stratami.

Na lewym brzegu Niemna niemcy usiłowali atakować nas w rejonie lasów Kozłowogródzkich, lecz zostali odrzuceni i musieli przejść do obrony. Akcya ich w tej sekcyi posiada wogóle cechy dywersyi i ma prawdopodobnie na celu wstrzymać naszą pomyślną ofenzywę tak u Dubissy, jak i na pozostałym froncie lewego brzegu Niemna.

Na froncie fortecy Ossowieckiej i w rejonie prawego brzegu Wisły — bez zmian.

Nasi odważni wywiadowcy przeprawili się w nocy na lewy brzeg Pissy pod Czeczerą, zburzyli niektóre okopy niemieckie i zabrali 22 tarcze. Raniony i wzięty przez nas do niewoli wywiadowca niemiecki, był, jak się okazało, w stanie nietrzeźwym.

Dnia następnego podczas badania zeznał on, że przed atakami i podczas wysyłania żołnierzy na rekonesanse, oficerowie niemieccy spajają przedtem swych szeregowców wódką.

W nocy na 4 maja zbiegł z niewoli kozak Piczujew, pochwycony w przeddzień przez niemców podczas rekonesansu.

W trakcie badania w sztabie dywizyi niemieckiej w Parciakach kozaka Piczujewa poddano torturom, obcinając uszy i wycinając na nogach skórę (t. zw. „lampasy"). Znosząc straszliwe męki, Piczujew zniósł męczarnie, nie zdradzając przed nieprzyjacielem miejsca, gdzie się znajdował

jego oddział w pobliżu wsi Parciaki. Piczujew zbiegł, zawdzięczając pomocy jakiejś nieznanej mu osoby, która zakomunikowała jednocześnie nader cenne wiadomości o nieprzyjacielu.

Drugi nasz szeregowiec Stanisław Jasiulkowski, który również zbiegł z niewoli, opowiedział, że go przez dłuższy czas zmuszano do pracy w Łodzi, gdzie mieszkańcy cierpią głód a w mieście szerzy się cholera. Do jeńców niemcy stosują nader surowy rygor, niemiłosiernie karzą i bardzo źle karmią, dając na dobę niewielki kawałek chleba i jakąś rzadziutką kaszkę. Według słów jeńców niemieckich na d. 12 maja wyznaczono w Niemczech pobór rekruta powołania 1918 roku.

Na lewym brzegu Wisły odbywała się tylko wymiana strzałów. Próby niewielkich oddziałów nieprzyjacielskich atakowania niektórych naszych sekcyi wszędzie sparaliżowane zostały naszym ogniem. W rejonie Kulki rekonesanse niemieckie trafiły w nocy w naszą zasadzkę i zostały wystrzelane, wykłute bagnetami lub wzięte do niewoli. Rekonesans kozacki pod dowództwem setnika Gołubiewa uderzył niespodzianie na czatę nieprzyjacielską przed folwarkiem Buhaj, biorąc do niewoli 5 austryaków.

Na zachodnim teatrze wojny.

Paryż 9 (AP). Komunikat urzędowy niemieckiego sztabu generalnego z dn. 3-go maja wspomniał o bitwie pod Ville-sur-Tourbe; w komunikacie tym było powiedziane, że niemcy po ataku opanowali silnie ufortyfikowany francuski punkt oparcia 600 metrów szerokości i 200 długości, który znajduje się w posiadaniu niemców, nie zważając na wykonane przez nieprzyjaciela 3 kontrataki nocne, podczas których poniósł on znaczne straty, tracąc wiele amunicyi i 60 jeńców.

W rzeczywistości, w tym czasie, gdy kolońska stacya radyo-telegraficzna podała to zawiadomienie, na ufortyfikowanym punkcie pod Ville-sur-Tourbe, nie pozostało przy życiu ani jednego żołnierza niemieckiego i z górą 1000 trupów niemieckich pokryło pole bitwy. Z pozostałych wojsk, które brały udział w szturmie, trafiło do niewoli 9 oficerów i 400 szeregowców, w tem 50 rannych, zagarnięto również 5 karabinów maszynowych. Straty francuzów w zabitych, rannych, i zaginionych nie przenoszą 50 ludzi, których połowa tylko na krótko opuściła szeregi. Przytem nic nie straciliśmy z amunicyi. W ten sposób doznane przez niemców niepowodzenie było bardzo ciężkie, tem bardziej, iż atak na ten punkt był przygotowywany bardzo starannie.

Londyn 9 (AP). Feldmarszałek French donosi, iż operacye wojenne powstrzymuje zły stan pogody, jednakże anglicy osiągnęli znaczne powodzenie na wschód od Quinzerues. Operacye te mają cechy licznych walk epizodycznych w celu opanowania silnie ufortyfikowanych pozycyi nieprzyjacielskich, położonych poza pierwotną linią bojową. Niektóre z tych punktów ufortyfikowanych już zostały zajęte przez anglików.

Paryż 9 (AP). Komunikat urzędowy podaje:

Wojska nasze zakończyły wczoraj przed wieczorem wypieranie nieprzyjaciela z okopów pod Blanche-Voie. Bardzo wielu niemców zostało zabitych w przejściach, inni zaś poddali się, przyczem ścisłej liczby jeńców jeszcze nie ustalono. W ciągu nocy nieprzyjaciel wykonał kilka kontrataków, został jednak odparty z wielkiemi dla niego stratami. Blanche-Voie znajduje się w naszym ręku. Posunęliśmy się naprzód na południo-wschód od kaplicy Notre-Dame-de-Lovette i znajdujemy się obecnie w odległości stu metrów na północo-wschód od Ablaine.

Londyn 9 (AP). French donosi, iż wczoraj wieczorem, na południo-wschód od Saint-Hubert, toczyła się zacięta walka działowa, jak również bitwa z udziałem piechoty.

Anglicy posunęli się naprzód na południe od Quinzerues.

Paryż 10 (AP). Wieczorny komunikat urzędowy.

W całym rejonie na północ od Arras po całym szeregu niepowodzeń, doznanych przez niemców, walki toczyły się w ciągu całej nocy i w niektórych punktach odznaczały się szczególną zaciętością. Piechota angielska posunęła się naprzód na wschód od Saint-Hubert. Na północo-wschód od kaplicy Notre-Dame-de Lorette posunęliśmy się naprzód na kilkaset metrów i zagarnęliśmy jeńców. Na północ od Neuville-Saint-Vaast wyparliśmy nieprzyjaciela z całego szeregu okopów i dotarliśmy do skrzyżowania dróg, na północ od wsi. Na pozostałym froncie nie zaszło nic ważniejszego. Nieprzyjaciel rzucił trzy bomby nad bezbronnem miastem Chateau—Thierry.

Paryż 10 (AP). Dzienny komunikat urzędowy:

Nocy ubiegłej nieprzyjaciel wykonał kilka kontrataków w sekcyi pomiędzy morzem i Arras, wszędzie jednak z wielkiemi stratami został odrzucony. Po raz pierwszy nieprzyjaciel usiłował zaatakować nas na północ od Ypres, na wschód od kanału Yserskiego, lecz bezskutecznie. Dwa drugie ataki były skierowane na płaskowzgórze Lorette, w częściach północno-wschodniej i południowo-wschodniej, lecz nieprzyjacielowi nie udało się dojść do naszych okopów. Jeszcze dwa ataki skierowane były przeciwko naszym pozycyom pod Neuwille-Saint-Vaast, w samej wsi, tudzież na cmentarzu i w rejonie zwanym labiryntem. W jednym tylko punkcie nieprzyjacielowi udało się na chwilę wejść do naszego okopu przedniego, lecz został on wkrótce stąd wyparty, pozostawiając wielu jeńców.

W Argonnach niemcy wysadzili kilka fugasów w pobliżu naszych okopów i usiłowali zająć powstałe wyrwy; nasza piechota jednak odrzuciła niemców, zadając im wielkie straty.

Nieprzyjaciel, zasypany bombami i granatami, cofnął się na swe dawne pozycye, ponosząc dotkliwe straty.

W Paryżu

Paryż 10 (AP). Aeroplan niemiecki, który wczoraj latał nad Paryżem, rzucił ogółem 8 pocisków, które jednak nikogo nie raniły i nie wyrządziły szkód.

Wojna turecka.

Londyn 8 (AP). Sekretarz stanu do spraw Indyi donosi, iż po porażce turków nad Eufratesem wojska angielskie posunęły się naprzód w celu zabezpieczenia zbiorników nafty należących do kompanii angielsko perskiej. Turcy opuścili całe perskie terytoryum Arabi-stanu, wskutek czego operacye oddziału angielskiego sprowadziły się do ukarania plemion miejscowych, które przyszły z pomocą turkom. Zburzono kilka punktów ufortyfikowanych i zniszczono wiele dobytku; zabito wielu krajowców.

Wyjazd amerykanów.

Sztokholm 9 (AP). Donoszą tu, iż ambasador amerykański w Berlinie zaleca zamieszkałym w Niemczech amerykanom, aby opuścili granice państwa niemieckiego. Pomimo iż nie zaszło nic takiego, coby mogłoby zakłócić stosunki niemiecko-amerykańskie, w każdym razie, zdaniem ambasadora, sytuacya rządu Stanów zostałaby znacznie ułatwiona, jeżeliby amerykanie opuścili Niemcy.

Katastrofa kolejowa w Anglii.

Londyn 9 (AP). O godz. 6 rano nastąpiła straszliwa katastrofa kolejowa w pobliżu Gretna-Green, na pobrzeżu szkockiem. Pociąg wojskowy z 490 oficerami i szeregowcami pułku królewskich strzelców szkockich wpadł na znajdujący się na torze zapasowym pociąg miejscowy. Pociąg wojskowy został zupełnie rozbity. W tym czasie przybył ekspress z Londynu i wpadł na szczątki dwóch pociągów. Wybuchł pożar. Najwięcej ofiar w pociągu wojskowym. Z pod szczątków dotychczas wydobyto 73 zabitych. Bardzo wiele osób rannych.

Prawa dla szkół polskich.

Piotrogród 10 (AP). Rada ministrów uchwaliła, aby osobom, kończącym szkoły handlowe z polskim językiem wykładowym przysługiwało prawo wstępowania do wyższych specyalnych zakładów naukowych.

Z ostatniej chwili.

Ze sztabu Wodza Naczelnego.

Urzędowo, d. 11 maja.

W sekcyi szawelskiej wojska nasze na znacznej przestrzeni zajmują linię rzek Windawy, Wenty i Dubissy. W dolnym biegu tej ostatniej, front nasz posunął się znacznie na zachód.

W Galicyi swymi kontratakami zmusiliśmy nieprzyjaciela stopniowo przejść do defenzywy na całym prawie froncie. W niektórych tylko sekcyach pod Warcholem, Podoliną i Husakowem d. 9-go maja nieprzyjaciel usiłował bezskutecznie nas atakować. Rozpoczęta przez nas w nocy na d. 9 maja ofenzywa wzdłuż lewego brzegu Dniestru rozwijała się w ciągu dnia następnego nader pomyślnie, nie bacząc na kontrataki nieprzyjacielskie. Zdobyliśmy szturmem wsie Nowe i Stare Burczyce, oraz wsie Czerników, Dołobowo i część wsi Ostrów, przyczem w ciągu doby zagarnęliśmy przeszło 2,200 jeńców z 40 oficerami, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i różną zdobycz wojenną w znacznej ilości.

W sekcyi zadniestrzańskiej panuje cisza. Tylko pomiędzy Czeczwą i Łomnicą w nocy na d. 10 maja nieprzyjaciel próbował bezskutecznie nas atakować

Ze sztabu armii kaukaskiej.

Urzędowo, dn. 11-go maja.

D. 9 maja na froncie armii kaukaskiej znaczniejszych walk nie było.

Na wschodnim teatrze wojny.

. . . 11 (AP). „Arm. Wiestnik" komunikuje, iż wzięci do niewoli w ostatnich bitwach w kierunku na Mozo Laborcz oficerowie i żołnierze uskarżają się na niemców, którzy wysyłają austryaków na rzeź, podczas gdy sami pozostaja w rezerwie. Wzięty do niewoli niemiec z 41-go pułku zeznał, iż w batalionach rezerwowych brakuje do ćwiczeń broni. Żołnierze w batalionach rezerwowych ćwiczą się po kolei i przytem karabinami dawnych typów — 1871, 1888 i 1897 roku. Jeńcy mają wygląd wynędzniały. Z dzienników, zagarniętych jeńcom, widać, że od dn. 28 kwietnia do 4 maja żołnierze nie otrzymywali, ani sucharów, ani chleba. Według relacyi oficera, wziętego do niewoli dn. 7-go maja w pobliżu wsi Cygany, nastrój czechów z nadejściem oddziałów niemieckich nie zmienił się na rzecz austyaków, stracono jedynie nadzieję na prędkie zawarcie pokoju. Straty niemieckie są olbrzymie.

Stosunek oficerów austryackich do niemieckich jest nader naprężony z powodu buty niemców.

Pod wpływem pierwszych wiadomości o sukcesach niemieckich w Austryi powstały nadzieje na predkie zakończenie wojny, obecnie jednak nastąpiło gorzkie rozczarowanie, którego wynikiem może być rewolucya. Do wytworzenia takiego nastroju znacznie przyczyniła się ludność opuszczonej przez nas części Galicyi Zachodniej, gdzie mieszkańcy są przerażeni z powodu braku chleba w wojskach austryackich.

Gdy byli rosyanie, mieszkańcy żywili się chlebem rosyjskim, obecnie zaś austryacy żądają od ludności chleba. We wszystkich wsiach i miastach ludność pochwala zachowanie się rosyan. Powrót austryaków powitano tu nieprzychylnie.

Dowódca 76 brygady honwedów został zastąpiony przez majora niemieckiego z powodu zaburzeń w pułkach brygady podczas ataków dn. 4 i 5 maja.

Forsowanie Dardaneli.

Ateny 11 (AP). Sprzymierzeńcy w cieśninach oczekują posiłków dla stanowczego ataku. Rozpoczęło się lądowanie wojsk na azyatyckiem wybrzeżu cieśnin.

Wyjazd ambasadorów.

Paryż 11 (AP.) Z Bazylei komunikują o ogłoszeniu przez agencyę Wolfa urzędowej noty niemieckiej, która głosi, że pozostając wiernym traktatowi z Austro Węgrami, niebacząc na odpadnięcie trzeciego sojusznika, rząd niemiecki rozkazał ambasadorowi swemu we Włoszech ks. Buelowowi opuścić Rzym wraz z ambasadorem austryacko-węgierskim.

Narady w Rzymie

Rzym 10 (AP). O g. 8 m. 45 z rana król przyjął wszystkich ministrów w celu podpisania dekretu. Następnie minister wojny generał Zupelli i marynarki — admirał Viale zostali w pałacu dla narady z królem, która trwała godzinę. W nocy w ministeryum wojny odbyła się narada ministrów marynarki i wojny z naczelnikami głównego sztabu armii generałem Cadorna i sztabu marynarki admirałem Taonn-de-Revel.

Włosi w Austryi.

Rzym 10 (AP.) Władze austryackie w dalszym ciągu zachowują się po barbarzyńsku względem poddanych włoskich, zamieszkałych w Austryi. W Friule i Istryi miały miejsce liczne aresztowania. Włochom nie pozwalają przechodzić granicy, co stawia ich w rozpaczliwej sytuacyi.

Niepokój w Grecyi.

Ateny 11 (AP). Omawiając wystąpienie Włoch pisma opozycyjne „Patris", „Etnos", „Estia" i „Nea-Hellas" uważają to wystąpienie, jako wypadek bardzo smutny z punktu widzenia greckich dążeń narodowych. Przeciwnie pisma „Nea-chimera", „Nesnasti", „Chronos", „Embros" i „Keri" uważają, iż wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecyi.

Choroba króla w połączeniu z polityką zagraniczną silnie niepokoi opinię społeczeństwa. Wczoraj królowi zrobiono operacyę, po której temperatura podniosła się do 40 stopni. Dziś temperatura 39,1, później —37,7.

Saloniki 10 (AP). Minister wojny telegrafował do dowódzców korpusów armii, iż rząd grecki postanowił nie zwalniać rezerwistów, powołanych do szeregów armii.

W Rumunii.

Bukareszt 10 (AP). Wprowadzono cenzurę wojenną depesz. Wiadomości z Włoch budzą wielkie zainteresowanie. Rząd jednakże w dalszym ciągu głosi, że Rumunia powinna dbać tylko o swe własne interesy i zachowanie neutralności. Stronnicy Take-Jonesku i Filipesku żądają niezwłocznego przyłączenia Rumunii do swej starszej siostry łacińskiej. Powiadają, że rząd rumuński celem uniknięcia manifestacyi na rzecz wystąpienia Rumunii, naumyślnie przetrzymywał nadchodzące z Włoch telagramy, których nie otrzymywano w ciągu 2 u dni.

W Austryi.

Sztokholm 10 (AP). Z Budapesztu komunikują, że ogłoszone zostało rozporządzenie, na zasadzie którego wszyscy podlegający odbywaniu powinności wojskowej w landszturmie młodzi ludzie, którzy ukończyli lat 18 oraz wszyscy mężczyzni w wieku od 43 do 50 lat obowiązani są niezwłocznie stawić się w punktach polowych.

Sztokholm 11 (AP). Z Wiednia komunikują urzędowo, iż rady municypalne Triestu i Soricy na zasadzie dekretu cesarskiego zostały rozpuszczone.

We Lwowie.

Lwów 11 (AP). Codziennie przechodzą znaczne partye jeńców, wziętych w okolicach Sanu i Stryja. W każdej partyi znaczne grupy niemców, wśród których wielu 16 i 17-letnich młodzieńców. Napady aeroplanów nieprzyjacielskich na Lwów więcej się nie powtarzały. Życie miasta płynie normalnie. Napływ zbiegów z okolic działań wojennych ustał zupełnie.

Korespondencya z jeńcami.

Piotrogród 11 (AP). Centralne biuro informacyjne o jeńcach donosi, iż z powodu olbrzymiej ilości listów, wysyłanych do naszych jeńców wojennych w Austryi i Niemczech i nieuniknionego przetrzymywania listów tych przy rewizyi przez cenzurę wojskową, pożądanem jest wysyłanie wyłącznie tylko pocztówek, przytem jaknajkrótszej treści.

Różne.

Gewgeli 11 (AP). Wczoraj wyładowano przywiezionych z Ameryki 1500 koni dla brygady kawaleryjskiej w Seresie.

Gewgeli 11 (AP). Prasa komunikuje, że rząd postanowił rozpocząć budowę kolei żelaznej pomiędzy Dramą i Kawalą wobec strategicznej jej doniosłości.

Z pozwolenia wojennej cenzury 10 maja 1915 r.
Drukarnia Polska w Kijowie, Kreszczatyk Nr 38
Redaktor odpowiedzialny Joachim Wołoszynowski. Wydawca Antoni Zieliński